

HENRYK WÓJTOWICZ

NA GRANICY EPITETU*

Artykuł ten omawia porównania konwencjonalne w *Iliadzie*. Są to porównania najczęściej proste, potoczne, utarte i powtarzalne, a rzadziej oryginalne. Autor pomija tu porównania poetyckie albo literackie, bardziej oryginalne, najczęściej szeroko rozbudowane i niepowtarzalne, paralelne w budowie (jak — tak). Te ostatnie nazwał porównaniami kompozycyjnymi¹.

Problem porównań konwencjonalnych *Iliady*, pełniących funkcję niemalże epitetu, nie został jeszcze uwzględniony w literaturze przedmiotu. Podobnie nie ma żadnego opracowania dotyczącego funkcji, jaką pełnią konwencjonalne porównania *Iliady*. Artykuł niniejszy jest próbą podjęcia tej tematyki.

Porównanie proste jest powszechnym środkiem wyrażania myśli w języku potocznym. W zaraniu filozoficznej myśli europejskiej było narzędziem i pomocą w rozumowaniu. Przez obrazy w nich zawarte przekazywano trudne pojęcia, zanim wydoskonalono odpowiedni aparat filozoficznego myślenia w postaci pojęć ogólnych, abstrakcyjnych. Niektóre przenośnie zjawiają się w postaci porównania prostego, inne mają charakter epitetu. Epitetem nazywamy wyraz określający rzeczownik przez podkreślenie w nim charakterystycznej cechy. Np. epitet *ισόθεος* (podobny do boga) określa rzeczownik *φῶς* (bohatera) w *Iliadzie* (II 565, III 310, IV 212, VII 136, IX 211, XI 472, 644, XV 559, XVI 632, XXIII 569, 677). Możemy bardzo łatwo, nauczeni przez Homera, utworzyć po-

* Bibliografia. Bowra C. M., *Tradition and Design in the Iliad*, Oxford 1930. Tenże, *Heroic poetry*, Londyn 1952. Tenże, *Homeric epithete for Troy*, „The Journal of Hellenic Studies”, LXXX (1960) 16—23. Breal M., *Pour mieux connaître Homère*, Paris 1906. Rec.: T. Sinko, „Eos”, XIII (1907) 94—97. Calhoun G. M., *Homeric repetitions*, California 1933. Parry M., *L'épithète traditionnelle dans Homère*, Paris 1928. Riezler K., *Das homerische Gleichnis und der Anfang der griechischen Philosophie*, „Antike”, XII (1936) 253—271. Wójtowicz H., *Funkcje stylistyczne kondensacji porównań kompozycyjnych w Iliadzie*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XI (1962), z. 3, s. 33—55. Tenże, *Struktura porównania homeryckiego*, „Meander”, XIX (1964), z. 11 s. 475—489.

¹ Cf. H. Wójtowicz, *Funkcje stylistyczne kondensacji porównań kompozycyjnych w Iliadzie*, „Roczniki Humanistyczne”, XI (1962), z. 3, s. 33; tenże, *Struktura porównania homeryckiego*, „Meander”, XIX (1964), z. 11, s. 475.

dobne do epitetu ἰσόθεος porównanie ἴσος θεῶν, przez analogię do porównania δαίμονι ἴσος (V 438; 459, 884, XVI 705, 786, XX 447, 493, XXI 18, 227) czy ἴσος Ἄρηι (XI 295, 604, XIII 802, XXII 132), podobny do bóstwa, równy Aresowi. Przykładowe zestawienie epitetu porównawczego w *Iliadzie*, w którym kryje się zwietrzałe porównanie, z porównaniem stojącym na granicy epitetu wskazuje na wielkie ich podobieństwo i wspólne, a przynajmniej bliskie źródło w rzeczownikowej przenośni: „człowiek — bóg”, która dała początek porównaniu: „człowiek jak bóg” (θεὸς ὡς, np. III 230) i epitetowi „boski człowiek”, ἰσόθεος φῶς.

Przyjrzyjmy się jeszcze innym zestawieniom, np. epitetu i porównania o charakterze zwrotu językowego, wyrażenia grzecznościowego: θεοεἰκελ' Ἀχιλλεῦ (I 131, XIX 155), θεοῖς ἐπισείκελ' Ἀχιλλεῦ (IX 485, 494, XXII 279, XXIII 80, XXIV 486). Wystarczy tylko rozdzielić epitet na dwa wyrazy, by otrzymać zeń porównanie θεοῖς εἰκελ' Ἀχιλλεῦ, podobne zupełnie do istniejącego w *Iliadzie* porównania θεοῖς ἐπισείκελ' Ἀχιλλεῦ, wzmocnionego przez ἐπι —.

Charakterystyczną wspólną cechą określa epitet ἀρηιδῶν (gen. plur.) przy rzeczowniku αἰζηῶν (VIII 298, XV 315, XX 167) i porównanie θεῶν ἀτάλαντος Ἄρηι (VIII 215, XIII 295, 328, 528, XVI 784, XVII 536, 72). Z epitetu ἀρηιδῶν można również utworzyć porównanie proste przez rozbicie epitetu na dwa wyrazy z dodaniem spójnika porównawczego, ὡς Ἄρης θῶν.

Między niektórymi porównaniami prostymi a bardzo bliskimi im epitetami w *Iliadzie* zacierą się w sposób widoczny różnica. Wykazują to inne jeszcze epitety, np. ἀρηίφιλος (III 21, 136, 232, 253, IV 150 561, XI 463, XVII 138), ἀρηίος (II 698, 708, III 339 i inne), ἀντιθεός (IX 623, XVI 321, XX 232 i inne), θυμολέοντα (V 639, VII 228), μελιθεός (IV 346, XVIII 545) — miły Aresowi, waleczny jak Ares, jak bóg, lwie serce, słodki jak miód. Gdyby te epitety wyrazić inaczej i umieścić przy nich odpowiednie spójniki porównawcze, byłyby formalnie porównaniami prostymi. Porównanie proste, doprowadzone w swej konwencji do stanu zupełnej niwelacji indywidualnej, staje się epitetem. Epitety i porównania o charakterze epitetu mogą być z powodzeniem przenoszone od jednych rzeczowników do drugich, trzecich itd., czyli mogą być i są bardzo często powtarzalne.

Epitetem może być nie tylko przymiotnik, ale także np. rzeczownik lub przysłówek. Epitetowi rzeczownikowemu odpowiadałoby wtedy porównanie typu epitetu, m. in. σάκος ἦρτε πύργον (VII 219, XI 485, XVII 128; cf. IV 462) i inne. Charakter epitetu przysłówkowego mają wyrazy: πυργηδόν (XII 43, XIII 152, XV 618), βοτρυδόν (II 89), σφαιρηδόν (XIII 204). Te przysłówki porównawcze zatraciły do tego stopnia charakter indywidualny, że stały się epitetami i nie są wcale

formalnie porównaniami, choć takimi porównaniami są ich polskie odpowiedniki.

Porównania proste są najczęściej statyczne i zastępują epitety. Przyjrzyjmy się najpierw porównaniom konwencjonalnym, prostym, które mogą być zamienione na przymiotniki, co oznacza, że mają charakter epitetu, by potem omówić bardziej oryginalne i charakterystyczne porównania proste w *Iliadzie* oraz wskazać na niektóre ich wartości estetyczne.

I. PORÓWNANIA KONWENCJONALNE W ILIADZIE

1. PORÓWNANIA „BOSKIE”

a) Porównania człowieka z bóstwem. Bardzo liczne i bliskie epitetom są porównania „boskie”, które upodabniają człowieka do bóstwa: „człowiek jak bóg”, θεός ὡς. Porównanie θεός ὡς zbliża się w swym znaczeniu do epitetu δέος (I 7, 145, III 329, VII 169), porównanie „jak bóg” do epitetu „boski”. W długim szeregu tego rodzaju porównań w *Iliadzie* znajduje się jedno, które odnosi się do Homera. Walka na froncie była tak zacięta, że trudno poecie będzie wszystko opowiedzieć „jak bogu” (XII 176), a więc na sposób „boski”. Boski Idomeneus stanął wśród Kreteńczyków jak bóg (III 230). Przez proste i powtarzalne porównanie o charakterze epitetu θεός δ' ὡς doznają czci od poety i swego ludu królowie (X 33, XIII 218), kapłani (V 78) i rycerze (XI 58, XVI 605). Często występuje ono w przemówieniach i jest zwrotem grzecznościowym i dworskim, ujmującym komplementem. Tym sposobem zwracają się do Achillesa Odys i Agamemnon; mieszkańcy Pylos uczczą go darami jak boga oraz uwielbią ze czcią jak boga, tzn. „boskiego” Achillesa (IX 155, 297, 302; IX 603), Achajowie, jeśli przystąpi do walki. Hektora jak boga witają w mieście po jego śmierci Trojanie, ponieważ był on dla Hekaby zawsze chlubą i obroną dla miasta (XXII 434). Achilles chełpi się swym zwycięstwem nad Hektorem, do którego Trojanie modlili się jak do boga (XXII 394). Sarpedon, król Lyków, zachęcając swoich do walki, posługuje się motywacją porównawczą: wszyscy kierują swe oczy na rycerzy jak na bogów (XII 312), dalejże do walki, „boscy” rycerze. Porównanie tego typu wyróżnia rycerzy i podnosi ich we czci. Jako „boskiego” pod względem głosu określa porównanie Taltybiosa, herolda Agamemnona, podobnego do boga (XIX 250).

Podobnie do epitetu zbliżone są porównania o bohaterach równych w mądrości i dawaniu rady Dzeusowi. W ten sposób określa porównanie Odysa: Διὶ μῆτιν ἀτάλαντος (II 636; II 169, 407, X 137), Hektora (VII 47, XI 200). Priam jest radcą równym bogom (VII 366), „boskim” radcą. W charakterze epitetu występuje ten sam porównawczy zwrot językowy,

odniesiony do Patroklosa i Pejritoosa, króla Lapitów (XVII 477, XIV 318).

Charakter przymiotnika wyjaśniającego, a więc również epitetu, mają porównania, w których jakiś wybitny i wyróżniający się w walce wojownik podobny jest, a nawet równy w dzielności Aresowi (II 627, XV 302, V 576, XIII 500). Ukazując na pierwszym miejscu w szeregach innych rycerzy, wyróżnia Homer porównaniem prostym, np. Hektora (VIII 215, XVII 72), Patroklosa (XVI 784). W największej liczbie nagromadziły się porównania proste wokół dzielnego Merionesa (II 651, VII 166, VIII 264, XVII 259, XIII 295, 328, 528). Inny nieco w formie, lecz ten sam w znaczeniu, typ reprezentuje również częste porównanie, w którym bohater równy jest Aresowi (XXII 132, XI 604; XI 295, XIII 802, XX 46, XII 130).

Podobne w swym charakterze jest porównanie określające różnych bohaterów szalejących w walce i atakujących jak demon (XX 447, 493, XXI 18, 227, V 438, 459, 884, XVI 705, 786).

Porównania rycerzy z Aresem i demonem, mimo charakterystycznej w nich konwencji, podnoszą rzemiosło wojenne i dostojęństwo rycerzy oraz heroizują poemat.

Do epitetu zbliżone jest także porównanie sławiące piękność kobietą. Najpiękniejsza córka Priama, **Kassandra**, oraz branka Achillesa, Bryzejda, podobne są do złotej Afrodyty (XXIV 699, XIX 282). Bryzejda nawet w płaczu nie przestaje być piękna i podobna do bogini (XIX 286). To samo porównanie określa równie piękne inne niewiasty (VIII 305, XI 638). Na urodę najpiękniejszej z niewiast, Heleny, każe poeta patrzeć czytelnikowi oczyma zachwyconych starców trojańskich (III 158): „boska” Helena, do bogiń nieśmiertelnych bardzo podobna z postaci.

Przez porównanie sławi poeta nie tylko boskie w piękności niewiasty, do bogów upodabnia również mężczyzn. Piękno włosów Euforbosa, splamionych krwią, podnosi porównanie XVII 51. Włosy rycerza podobne są do Charyt, bogiń wdzięku. Jakże piękne są włosy położonego przez Meneleosa w pojedynku wojownika, spięte złotem i srebrem, choć tak bardzo zeszpecone krwią! Nawet one są boskie. Różnych bohaterów jako „boskich” określa porównanie *ἐπεικέλος ἀθανάτοις* (I 265, IV 394, XI 60). Do Achillesa poleca poeta zwracać się rycerzom dworsko: θεοῖς ἐπεικέλ' Ἀχιλλεῖ. Porównanie to oznacza tyle, co zwrot grzecznościowy jako epitet: „boski Achillesie”.

Porównania „boskie” wnoszą do eposu pewnego rodzaju podniesienie tonu, gdzie ukazują się obrazy wybitniejszych rycerzy. Dzięki nim, przez szacunek okazywany rycerzom, wypełnia poemat atmosfera dworska.

Wśród „boskich” porównań zbliżonych do epitetu oprócz tych, które człowieka upodabniają do bóstwa, istnieją również takie, które bóstwo zestawiają najczęściej z ludźmi albo ptakami.

b) Porównania bóstwa z człowiekiem i ptakami. I tak Ares podobny jest do śmiertelnego człowieka (V 604). Posejdon i Atena stanęli podobni w postawie do ludzi (XXI 285). Atena jak matka (XXIII 783) stanęła przy Odysie. Boginie Gniewu, Wrzawy i Śmierci walczą jak żywi śmiertelnicy (XVIII 539), a złote służebne, boginki He-fajstosa, homeryckie „roboty”, podobne są do żywych dziewcząt (XVIII 418). Hera przyszła do Tenidy jak przestraszona niewiasta (XV 90). Są to najbardziej bliskie epitetowi w tej grupie porównania.

Nieco inne, choć do ostatnich podobne, są porównania bogów do ptaków, które nie dają obrazu postaci albo wyglądu bóstwa, lecz określają tylko jakąś jego czynność, działanie, np. szybki ruch czy też czynność siedzenia. Tak np. Tetyda jak jastrząb zlatuje z Olimpu (XVIII 616). Nie w postaci jastrzębia leci Tetyda. Nie o to chodzi tu w porównaniu. Jej lot jest „szybki”, można by powiedzieć, transponując porównanie na epitet, „jastrzębi”. Podobnie jest i w innych porównaniach tego typu. Atena jak sokół (XIX 350) szybko, lotem „sokolim” sfrunęła z nieba. Atena i Apollo siedzieli na dębie jak drapieżne ptaki (sępy) patrząc na szeregi Greków i Trojan (VII 59): I tu nacisk wiersza położony jest wyraźnie na wyraz oznaczający czynność siedzenia, a nie na wygląd postaci czy kształt bogów. Ten sam charakter ma porównanie Snu z ptakiem siedzącym skrycie wśród gałęzi jodłowych (XIV 290).

2. PORÓWNANIA „ŚWIETLNE”

Liczną obok „boskich” grupę stanowią porównania „światlne”, bliskie swym charakterem epitetom. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwają się porównania z ogniem, odpowiadające epitetowi „ognisty” albo „płomienny”.

Charakter niemal epitetu i krótkiej formuły ma powtarzające się porównanie *μάρναντο δέμας πυρός* (XVII 366, XI 596, XIII 673, XVIII 1). Walka toczyła się na kształt ognia. Była zacięta, rzekłbyś „ognista”, „płomienna”. Miecz Achillesa połyskuje podobny do ognia płonącego (XXII 134) albo wschodzącego słońca (XXII 135). Choćby miał Achilles ręce podobne do ognia (XX 371 n.), Hektor nie cofnie się przed walką z nim. Oczy Achillesa błyszczą jak luna (XIX 16), lśnią jakby blask ognia (XIX 366). Oczy Agamemnona w gniewie miotają ogień, błyszczą jak ogień (I 104). Ze źródła para wodna unosi się w postaci jakby dymu z ognia płonącego (XXII 149 n.).

Ze zjawiskiem powtarzalności porównań prostych spotykamy się również w porównaniu Hektora z płomieniem (XIII 53, XVIII 154, XX 423, XVII 88, XIII 688). Podobny w sile do płomienia jest także Idomeneus (XIII 330). Tak samo określani są Trojanie maszerujący w gęstych, zwartych szeregach bojowych (XIII 39).

Parys w zbroi, lśniący jak promienne słońce, ukazuje się w porównaniu VI 513. Cała zbroja Achillesa podobnie połyskuje (XIX 398). Jego spiż rzuca blask podobny do wschodzącego słońca (XXII 134 n.). Do promieni słońca w pięknie podobne także są konie w porównaniu X 547. Piękna jak słońce lśni chusta Hery (XIV 185). Wszystko tu „ogniste”, „płomienne”, „słoneczne”, „promienne”. Przymiotniki te jako epitety są odpowiednikami przytoczonych tu porównań i wskazują na ich epitetowy charakter.

Zbliżone do epitetów są również, choć w mniejszej ilości, porównania z błyskawicą, gwiazdą, księżycem, tęczą.

Spiż Hektora, lśni jak błyskawica Dzeusa (XI 66). Podobnie błyszczy z daleka miecz Diomedesa i jego towarzyszy (X 153 n.). Miecz Posejdonia podobny jest również do niej (XIV 386).

Szyszak z buńczukiem na głowie Achillesa jaśnieje jak gwiazda (XIX 381). Astianaks podobny jest do pięknej gwiazdy (VI 401). I peplos złożony w ofierze Atenie przez niewiasty trojańskie cały lśniący jest jak gwiazda (VI 295).

Tarcza Achillesa mieni się blaskiem jakby księżycy (XIX 374). Na łbie konia gniadego ukazał się Idomeneusowi z daleka biały i okrągły w kształcie jakby księżycy znak (XXIII 455). Wspaniały pas Agamemnona z trzema smokami mieni się barwami tęczy (XI 27).

Przedmiot porównań jest tu lśniący jak błyskawica, „gwieździsty”, „księżycowy”, „tęczowy”. Cała grupa tych porównań „światlista” jest i pełna blasku. Przez te właśnie przymiotniki, określające przedmioty porównawcze i będące odpowiednikami omówionych w tej grupie porównań „świeatlnych”, zbliżone są w nich obrazy porównawcze do epitetu, podobnie jak porównania „boskie”, które jeszcze bliższe są epitetom, ponieważ wiele z nich łatwo można przekształcić na epitety przez dodanie odpowiednich spójników porównawczych.

Niektóre porównania, np. typu θεοις εἴκελος, stały się epitetami w postaci θεοεικέλος. Dwa wyrazy, tworzące porównanie, zwały się tu w epitecie w jeden wyraz. Inne porównania również bliskie epitetom, np. φλογι εἴκελος, piszą się jeszcze osobno i dlatego są porównaniami, choć można by przez analogię do θεοεικέλος dwa wyrazy, np. φλογι εἴκελος, połączyć w jeden, by otrzymać epitet. Zamiast porównań „świeatlnych”, określających przedmioty porównawcze, np. „jak płomień”, „jak słońce”, „jak gwiazda, księżyc, tęcza”, umieścimy odpowiadające im epitety, np. „płomienny”, „słoneczny”, „gwieździsty, księżycowy, tęczowy”. Z tego zestawienia już jasno widać, że określenie tych przedmiotów przez porównania tego typu jest takie samo, a przynajmniej bardzo podobne, do określających je odpowiednich epitetów. Inaczej mówiąc, porównania „świeatlnie”, podobnie jak „boskie”, zbliżone są do epitetów i również słusznie mogą być nazwane porównaniami na granicy epitetu.

Mimo takiego charakteru i silnej w nich konwencji pełnią porównania „światłne” pewną funkcję w poemacie. Nie tylko heroizują utwór, ale nadają mu także charakter w pewnym stopniu emfaticzny. *Iliada* przez nie pełna jest blasku, który jak łuna obejmuje wszystkie niemal księgi. Ponadto wprowadzają one, zwłaszcza tam, gdzie gromadzą się np. wokół Achillesa, element niezwykłości.

Między porównaniami „światlnymi” a porównaniami ze zwierzętami i ptakami można umieścić porównania z burzą, bliskie też epitetom.

3. PORÓWNANIA Z BURZĄ

Ares krzyknął wrzaskliwie, jakby straszna burza zerwała się nagle (XX 51). „Burzliwy” i „straszny” był jego głos. Tuman pyłu w czasie zawodów hippicznych Achajów unosił się jak chmura albo burza (XXIII 366). Do burzy podobni (XII 375) wchodzili na blanki Lykowie. Do niej również podobny atakował kiedyś Nestor (XI 747). Jak gwałtowna burza wpadł nagle Hektor do pierwszych szeregów (XI 297), a kiedy indziej walczył podobny do niej (XII 40), to znów rzucał się w wir walki na podobieństwo burzliwej wichury (XI 297). Trojanie zaś ciągle chcieli walki, podobni do płomienia ognia albo do burzy (XIII 39), szli do walki za Hektorem.

4. PORÓWNANIA ZE ZWIERZĘTAMI

W grupie porównań prostych *Iliady* ze zwierzętami wyróżniają się ilością porównania z lwem, jelonkami i wilkami. Inne zwierzęta występują tu rzadko. Wyrażenia porównawcze: λέων ὤς, ἦὸς νεβροί, λύκοι ὤς itp. bliskie są polskim wyrażeniom: „lwia odwaga”, „sarnie oczy”, „wilczy głód” itp.

Różni bohaterzy — wodzowie — idą jak lew: Eneasza dufny w swą siłę, Agamemnon atakujący i Automedon (V 299, XI 129, XVII 536, 542). Jak lwa na woły posłał Dzeus na Argiwów swego syna, Sarpedona (XII 293). Achilles wyskoczył na zewnątrz namiotu jak lew (XXIV 572). Trojanie z lękiem i nienawiścią raz odnoszą się do Diomedesa jak beczące kozy w stosunku do lwa (XI 383), innym razem kulą się ze strachu jak psy wokół lwa (V 476). Nieco dalej w swym charakterze stoją trzy następne porównania z lwem. Rycerze achajscy, stłoczeni wokół Diomedesa, podobni są do lwów krwiożerczych albo do odyńców (V 783). Podobni w sile do tych zwierząt ponawiają atak Hektor i Ajas Teloński (VII 256 n.). Trojanie podobni do krwiożerczych lwów spieszą do okrętów achajskich (XV 592).

Formułami prawie są porównania Trojan z młodymi jelonkami (XXII 1, XXI 29). O Achajach wystraszonych niby jelonki jest mowa w IV 243—246. Raz tylko ponadto zostali Trojanie w swej słabości

przyrównani do jagniątek (VIII 131). Porównanie XXII 1 rozpoczyna nowy epizod w akcji *Iliady*. Tę samą funkcję pełni porównanie XV 592, XIII 754. Funkcję kompozycyjną pełnią także wyraźnie konwencjonalne porównania *Iliady*, np. XVII 366, XI 596, XIII 673, XVIII 1; VI 389 i XXII 460, I 47 i XII 463, VI 513 i X 297, II 780 n. i XXII 410 n. Poeta punktuje nimi ważne dla całej kompozycji miejsca w poemacie.

Wróćmy jednak do dalszych porównań ze zwierzętami. Trojanie i Achajowie jak wilki (IV 471) atakowali się wzajemnie i zabijali, szaleli w walce (XI 72 n.). Idomeneus w sile podobny jest do odyńca (IV 253). Odys, widziany oczyma Priama, obchodzi szeregi rycerzy jak baran, wódz trzody (III 196). Ubóstwiona rzeka wydaje głos podobnie jak byk (XXI 237). Agamemnon, podobny do dzikiego zwierza (III 449), obchodzi wojsko. Tym samym porównaniem został określony Ajas (XI 546).

5. PORÓWNANIA Z PTAKAMI DOTYCZĄCE LUDZI I ZWIERZĄT

Jak ptaki (III 2) maszerowali naprzód z hałasem i wrzawą wojenną Trojanie. Meriones jak drapieżny ptak (XIII 531) wyciągał dzidę z ramienia. Eumelos popędzał konie szybkie jak ptaki (II 764). Boskie konie Hery w biegu podobne były do płochliwych dzikich gołębic (V 778).

6. PORÓWNANIA CZŁOWIEKA Z CZŁOWIEKIEM

Porównania tej grupy są nie tylko proste, ale również i słabe z racji małej różnicy gatunkowej, jaka w nich zachodzi między przedmiotem a obrazem. Wśród nich na pierwszym miejscu wypada umieścić porównania z przysłówkowym spójnikiem porównawczym.

Boska Teano, kapłanka Ateny, na równi ze swymi dziećmi wychowała nieślubnego syna Antenora, Pedajona (V 71). Priam szanował obcych synów jak własnych (XIII 176, XV 551). Mastoridesa czczono tak, jak czci się rodziców (XV 439). Patroklosa ceni Achilles jak siebie samego (XVIII 82).

Bardziej zindywidualizowane od ostatnich, mimo pozornej konwencjonalności, są w tej grupie porównania, które mają pewien ładunek pogardy i ironii. Hektor na propozycję Andromachy, by zrezygnował z ofensywy i przeszedł na pozycje defensywy, odpowiada, że wstydziliby się Trojan, jeśli by jak tchórz (VI 443) unikał walki z Achajami. Do honoru rycerskiego odwołuje się jeden wojownik w stosunku do drugiego, udzielając mu nagany: dokąd uciekasz, „podły” rycerzu, jak dezertter, jak „marny” człowiek (VIII 94). Porównaniu *κακός ὢς* odpowiadały tu epitet określający przez nagane rycerza: „tchórzliwy, zły”.

Pewną indywidualizację w nieco wyższym stopniu niż poprzednie mają również porównania rycerzy z dziećmi albo z niewiastami. Eneas (XX 200, 244) i Hektor (XX 431), przemawiając do Achillesa, a Idome-

neus do Merionesa (XIII 292), zachęcają się wzajemnie do walki słowami ironii: nie mówmy ze sobą jak dzieci i nie próbujmy się zastraszyć. Nomion naiwny jak dziewczyna (II 872) poszedł na wojnę, mając nawet pod dostatkiem złota. Atena do małych dzieci i wdów słabych upodabnia Achajów. Spod Troi pragną oni powrócić do ojczyzny jak dzieci i niewiasty (II 289). Diomedes mówi do Parysa, że nie czuje jego słabego ciosu, jakby pochodził od kobiety albo dziecka (XI 389). Hektor lęka się, by mu Achilles nie odebrał życia jak kobiecie (XXII 125). Ten sam Hektor kiedyś odzywał się po rycersku do Ajasa: nie strasz mnie niby dziecko słabe albo niewiastę, która nie zna się na rzemiośle wojennym (VII 235 n.). Nestor gani Achajów, którzy według niego mówią i radzą jak dzieci (II 337 n.). Hektor rzuca Diomedesowi w twarz wyzwanie: jesteś kobietą (VIII 163). Zamiast tych porównań można by postawić epitety określające rycerza: „zniewieściaty”, „słaby”, „dziecinny”.

Homer często nazwami kobiet lub dzieci określa mężczyzn, dzielnych rycerzy, przez co nadaje porównaniom prostym bardziej ekspresywny charakter. Kontrast porównań w zestawieniu elementów rycerskich z niewieściami albo dziecinnymi w ten sposób zostaje zdwojony.

II. NIEKTÓRE WARTOŚCI ESTETYCZNE PORÓWNAŃ PROSTYCH W *ILIADZIE*

Bardzo dobitne są wśród prostych niektóre porównania w *Iliadzie*, potrzebne poecie do ukazania migawkowego wrażenia. A oto ich przykłady. Wody rzeki Titaresjonu spadają z góry jak oliwa (II 754). Mózg płynie jak wino (III 300). Penelej unosi do góry z łatwością ciężką głowę zabitego przez siebie Ilioneusa jak makówkę odciętą (XIV 499). W porównaniu tym działa kontrast: lekkość makówki i ciężar głowy zabitego rycerza. Zabity z obciętymi rękoma rycerz toczy się na kształt walca (XI 147). W trzech ostatnich porównaniach daje poeta obraz okrucieństwa. Jeden rycerz leży wyciągnięty na ziemi jak robak (XIII 654), inny pada zwyciężony w walce podobny do nurka (XII 385, XVI 742), jeszcze inni padają jak wysokie jodły (V 560). Ostrze włóczni Adamanta utkwilo jak kolec (XIII 564) w tarczy Antylocha. Włócznia zgięła się jak ołów (XI 237). Kamień wiruje jak fryga (XIV 413). Tetyda wynurzyła się szybko z toni morskiej jak mgła (I 359). Iryda natomiast wpadła do morza jak kulka ołowiana u wędki (XXIV 80). Wszystkie te porównania są niepowtarzalne. Nie powtarzają się i pozostałe porównania proste.

Idomeneus jak w kamień nagrobkowy lub w drzewo stojące niewzruszenie (XIII 437) uderzył w pierś Alkatoosa. Tancerze skakali lekko, jakby garncarz obracał w dłoniach krążek (XVIII 599 nn.). Nowa zbroja jak na skrzydłach (XIX 386) unosiła Achilleusa.

Proste, lecz oryginalne jest porównanie Achillesa z młodym drzewkiem (XVIII 56, 437) i rośliną wyhodowaną w ogrodzie (XVIII 57, 438) czy Hektora z człowiekiem uśmierconym delikatnie strzałami Apollina (XXIV 758 n.).

Obraz Hektora z impetem lawiny śnieżnej, biegnącego do swoich, ma ks. XIII 754. Porównanie to rozpoczyna nowy epizod w akcji bojowej. Drugie proste porównanie ze śniegiem daje obraz obfitości myśli i słów Odysa przyrównanych do spadających gęsto w ziemi płatków śniegu (III 222). Podobna do tego porównania jest metafora — obraz liczebności wojsk achajskich w porównaniu II 468: jest ich nieskończona liczba, tysiące, ile liści i kwiatów przynosi wiosna. Innym razem, widziani oczyma Irydy przychodzącej z wieścią do Priama, podobni są Achajowie w liczbie do liści albo ziaren piasku (II 800). Taką nawałą maszerują, niosąc miastu trojańskiemu wojnę.

Więcej rozwinięte i dwuczłonowe porównanie zjawia się w ks. III 12. We mgle widzi się odległość jak na rzut kamienia. Diomedes i Odys jako szpiedzy, wysłani nocą do obozu Trojan, szli drogą oddaleni od siebie na odległość mułów (X 351). Droga rzucona przez Apollina była szeroką jak na rzut włócznią (XV 358). To samo porównanie określa długość skoku Achillesa w ataku (XXI 251).

Podobne w tej grupie do pierwszego w budowie dwuczłonowej, choć odmienne w treści, jest porównanie V 786: Hera przez Stentora, Greka sławnego z silnego głosu, wiele razy krzyknęła głośno, niby pięćdziesięciu ludzi. Obraz jest tu hiperboliczny dla wyrażenia intensyfikacji głosu.

Po przemarszu zmobilizowanych wojsk achajskich cała ziemia jęczała (II 781), jakby zniszczona ogniem (II 780). Sytuacja w mieście wśród jęków i płaczu po śmierci Hektora podobna była do tej, jakby cały Ilion wyniosły płoń powoli na wolnym powietrzu i zamieniał się doszczętnie w pogorzeliśko (XXII 410 n.).

Nieco statyczny, ale jedyny w *Iliadzie*, jest piękny obraz w porównaniu starców trojańskich do cykad (III 151), które siedzą na drzewie i głośno cykają. Do ich głosów przyrównał Homer starcze głosy wodzów i doradców trojańskich siedzących wokół Priama na wieży, głosy pozbawione dźwięku przez swą szelestowość. Jest to obraz dużej ekspresji głosów starczych.

Efektów kontrastu dostarczają dwa porównania świetlne: jedno z Apollinem, drugie z Hektorem — przyrównanymi do szybko zapadającej nocy. Szybciej wyskakuje Hektor do walki niż mija noc, do której jest on podobny (XII 463). Obok elementu nocy występuje tu element blasku spiżu Hektora. Apollo, bóg słońca, zrodzony w świetle, również do nocy podobny, schodzi z Olimpu na ziemię (I 47).

Proste, lecz dynamiczne jest porównanie Andromachy z menadą (XXII 460), paralelne do porównania z ks. VI 389. Pełni w poe-

macie funkcję kompozycyjną. Zaznacza dwa wyjątkowe spotkania Andromachy z Hektorem, na początku poematu z Hektorem żywym, a na końcu z Hektorem martwym, przy tej samej Bramie Skajskiej.

Dualizm λέοντες wzmacnia ekspresję porównania Odysa i Diomedesa z lwem w ks. X 297. Świadczy o zjednoczeniu rycerzy. Szpiedzy achajscy szli do obozu trojańskiego zgodnie, jakby kroczył jeden drapieżnik. Towarzyszy im śmierć, zniszczenie, trupy.

Wśród prostych porównań *Iliady* potrójne w obrazie jest porównanie Agamemnona w oczach i głowie podobnego do Dzeusa, w biodrach do Aresa, a do Posejdona w piersiach (II 477 nn.). Przez potrójny obraz zyskuje porównanie nieco większą oryginalność. Ponadto ekspresję jego wzmacnia nieco i to, że występuje w wielkiej kondensacji z innymi porównaniami (II 455—476). A kondensacja porównań prostych zarówno oryginalnych, jak i konwencjonalnych działa w sposób uintensyfikujący: przez nią uzyskują porównania nieco wyższy stopień ekspresji. Mało ekspresywne, utarte i powtarzające się porównania proste w *Iliadzie* działają stylistycznie przez nagromadzenie i funkcjonują w poemacie jako element stylizujący. Tak np. porównanie w ks. XVI 784 w połączeniu z innym (XVI 786), określające Patroklosa, a przy tym wzmocnione jeszcze przez bezpośredni zwrot poety do bohatera w w. 787 tej samej księgi, daje pewnego rodzaju emfazę, podniesienie tonu, gdy mowa o wybitniejszym rycerzu, np. XI 295, 297 oraz III 2, 3 nn. Przez kondensację z innymi porównaniami nawet konwencjonalne, samo w sobie słabe, nabiera siły jeszcze większej, jeśli występuje w połączeniu z porównaniami kompozycyjnymi, np. XI 485, które znajduje się między dwoma szeroko rozbudowanymi porównaniami XI 474—482 i XI 492—496. Podobnie to samo porównanie w XVII 128 zostaje wzmocnione przez kompozycyjne XVII 133—137, dotyczące tej samej osoby, tj. Ajasa. Nie inaczej ma się rzecz z porównaniem prostym XX 493, kończącym porównanie XX 490—493, po którym następuje drugie tego samego typu XX 495—498 i określa tę samą osobę, mianowicie Achillesa.

Te przykłady niech wystarczą, by nie przytaczać innych, np. XII 130 w zestawieniu z porównaniem szeroko rozbudowanym XII 132—135 czy XI 546 i XI 548—556 albo znajdującego się wewnątrz porównania III 10—13 dwuczłonowego porównania III 12, czy bardziej oryginalnego wśród prostych porównań w kondensacji ks. II 468.

Dobiega końca omówienie porównań prostych w *Iliadzie*. W pierwszej części zostały zgrupowane porównania konwencjonalne, które w swym charakterze bliskie są epitetom. W drugiej natomiast części omówiliśmy występujące wśród prostych porównania niezwykle dobitne, pełne szczególnego piękna, świeże, działające na mocy kontrastu czy skojarzeń dźwiękowych, przestrzennych, obrazowych, barwnych, akustycznych, albo

odznaczające się niezwykłością. W oparciu o zebrany w ten sposób materiał i przeprowadzone analizy, możemy stwierdzić, że wszystkie porównania proste *Iliady* nie są pozbawione barwy poetyckiej. Niektóre z nich pełnią wyraźnie funkcję kompozycyjną. Służą uwypukleniu ważnych dla kompozycji zdarzeń epickich.

DE COMPARATIONIBUS SIMPLICIBUS, QUAE EPITHETIS SIMILLIMAE SINT

Comparationes simplices et plus vel minus breves in *Iliade*, de quibus agitur in hac dissertatiuncula, saepissime epithetorum vice funguntur. Priore huius opusculi parte gradatim tractantur comparationes, quae epithetis proximae videntur, altera vero imagines exquisitiores, quae rarius vel semel tantum inveniuntur postremoque virtutes quaedam comparationum simplicium illustrantur. Quibus perpetratis concludi potest omnes comparationes simplices in *Iliade* colore quodam poetico non carere animumque delectare atque movere. Plures comparationes simplices ad compositionem poematis pertinere videntur.